

Joanna Jarczak

Etyczne rozważania nad starością

Wprowadzenie

Rozważając zagadnienie starości, warto rozpocząć od przytoczenia encyklopedycznej definicji pojęcia: „starość to naturalna faza życia, następująca po młodości i dojrzałości, wieńcząca dynamiczny proces starzenia się. Określana mianem «końcowej trzecji życia» jest utożsamiana ze spadkiem wydolności organizmu, utratą mobilności, osłabieniem sił immunologicznych, ograniczeniem zdolności przystosowywania się do wszelkich zmian, a w kontekście socjoekonomicznym nierzadko też z pauperyzacją, samotnością, koniecznością korzystania z pomocy innych i funkcjonowaniem na marginesie życia społecznego. Związane z nią ograniczenia biopsychiczne powodują, że z reguły wpisywana jest w stereotyp degradacji i marginalizacji społecznej” (Encyklopedia Pedagogiczna 2006: 945). Przytoczenie owej definicji ma na celu uwypuklenie istotnej tezy, a mianowicie, że starość wpisana jest w stereotyp degradacji oraz marginalizacji społecznej. Czy ta teza jest słuszna? Próba odpowiedzi na to pytanie zostanie dokonana w dalszej części artykułu.

Z biologicznego punktu widzenia starość jest splotem procesów i zjawisk niezupełnie dobrze jeszcze poznanych. W miarę upływu czasu zacierają się granice pomiędzy tym, co w podeszłym wieku można uznać za normalne, a niektórymi chorobami, które towarzyszą starości. Z obserwacji można zauważyć, iż ludzie w tym samym wieku mogą różnić się pod wieloma względami, m.in. pod względem wyglądu, stanu zdrowia. Należy zauważyć, że starość nie jest jednoznaczna. Charakteryzuje się wieloma czynnikami zewnętrznymi, takimi jak: niski wzrost, siwe włosy lub ich brak, spowolnione ruchy. Wymienione symptomy starości nie występują w przypadku każdego człowieka. Istnieją osoby, które do końca życia zachowują młody wygląd, nie mają problemów zdrowotnych (Frąckiewicz 1987: 152–154).

Analiza literatury dotyczącej starości pozwala wskazać na dwa stereotypy. Pierwszy z nich można nazwać stereotypem o pozytywnej wymowie. Można tutaj wskazać m.in. uprzejmość, pogodność, aktywność, szacunek i uznanie społeczne, poszukiwanie nowych sposobów adaptacji starości (Chabior 2011: 19). Jednakże istnieją również negatywne stereotypy takie jak: powolność w ruchach, nieelaścizność pod względem cenionych wartości i sposobu myślenia, pozbawienie celu i zacofanie, osoby starsze stanowią ciężar dla rodziny i społeczeństwa, często są

niesamodzielnie, konfliktowe i naiwnie, oczekują pomocy od rodziny lub od państwa (Chabior 2011: 19).

Stereotypy dotyczące starości i starzenia się są obecne w codziennym dyskursie. Obecność negatywnych stereotypów można dostrzec w środkach komunikacji, lokalach publicznych, miejscach ogólnie dostępnych dla wszystkich. Nierzadko w takich przestrzeniach osoba starsza jest traktowana lekceważąco i z brakiem szacunku. Tak zwany konflikt pokoleń, obecny także w stereotypach, wynika jak się wydaje z odmiennych etosów życiowych, spojrzenia z innej perspektywy na siebie i innych (Grzybek 2010: 25–30).

„Odnosząc się bowiem do obserwacji rzeczywistości społecznej i jej praktyki, należy stwierdzić, że w naszych warunkach gospodarczo-społecznych i kulturowych ciągle obecne jest dualne spostrzeganie starości i ludzi starych. Okazuje się, że są wśród nich seniorzy aktywni, mobilni, zaradni życiowo, oddani służbie społecznej, ale nie brakuje też takich, których zawirowania wcześniejszego biegu życia bądź inne niekorzystne okoliczności spowodowały, że istotnie należą do osób, które bez pomocy innych sobie nie poradzą. Tę polimorficzność populacji najstarszej generacji i dualizm w postrzeganiu tego okresu życia dość mocno akcentuje się w dwutorowości i wielorakości działań podejmowanych na rzecz człowieka starego [...] i do godnego ich funkcjonowania w społeczeństwie”. Media również promują młodość i witalność, czym przyczyniają się do utrwalania negatywnych stereotypów dotyczących osób starszych. W wielu reklamach telewizyjnych obserwujemy jak osoby starsze reklamują środki, które wyraźnie wskazują, że są przeznaczone dla osób z różnego rodzaju starymi schorzeniami. W związku z tym taki wizerunek stawia je w niekorzystnym świetle.

Czy można godnie się zestarzeć?

Nastawienie społeczne do ludzi starszych, głównie opiera się na doświadczeniach jednostki z konkretnymi osobami starszymi. Wynika to głównie z relacji rodzinnych. W pewnym sensie jest to również konsekwencja kreowania takiego wizerunku przez środki masowego przekazu (Chabior 2011: 18).

Warto uznać, że starość tak jak każdy etap życia człowieka jest bardzo istotna. Stanowi bowiem zróżnicowaną fazę życia, niepodlegającą regułom. Zależy ona od etapów poprzedzających, które u każdego człowieka przebiegają odmiennie. Starość jest ostatnim etapem rozwoju ontogenetycznego człowieka. Etap starości poprzedzają takie okresy: dzieciństwo, młodość i wiek dojrzały (Nowicka 2006: 17). Właściwie ułożenie celów życiowych powinno być obecne na każdym etapie życia. Wiąże się ono z rozwojem godności osobowościowej, czyli tym wymiarem godności, który zależy od samej osoby¹.

„Istnieje szeroki zasób metod opisujących wiek osoby – niektóre są mniej oczywiste od pozostałych. Na przykład starzenie się może być zdefiniowane jako procesy oddziałujące na osobę w konsekwencji jej rozwoju. [...] Ponadto starzenie

¹ Wydaje się, że w tym kontekście można zwrócić uwagę na sprawiedliwość społeczną w kontekście starości. Być może odpowiednią w tym zakresie teorią etyczną będzie „Etyka społecznych konsekwencji”. Zob. Gluchman (2012); Platková Olejárová (2011).

się może być definiowane jako prawdopodobieństwo uzyskania określonej własności późnego wieku. Uniwersalne cechy starzenia się to te, które mogą wystąpić, ale nie muszą” (Stuart-Hamilton 2006: 18). Wielu uczonych i badaczy uważa, iż pojęcie starości i starzenia się to synonimy tego samego pojęcia. Można zauważyć, że grupa ludzi w starszym wieku jest zróżnicowana pod względem stanu zdrowia, sprawności psychofizycznej oraz sytuacji życiowej, społecznej i finansowej. Szybkość postępowania etapu starości jest różna dla każdego człowieka. Zjawisko starzenia się ma charakter indywidualny i uwarunkowany jest cechami biologicznymi i psychicznymi każdego człowieka. W celu określenia grupy wiekowej osób starszych należy wskazać, że senior jest to osoba, która ukończyła 60–65 lat. Osoba jest już zazwyczaj nieaktywna zawodowo, uzyskuje prawa emerytalne lub inne świadczenia socjalne (Nowicka 2006: 18). Wyraźnie zauważyć można, że starość jest inaczej postrzegana przez różnych ludzi, np. przez dzieci, przez młodych, przez osoby w wieku średnim oraz przez osoby starsze. Widać również odmienny sposób przebiegu i odnoszenia się do osób starszych w podziale na kobiety i mężczyzn. Statystyki pokazują, że kobiety żyją średnio 10 lat dłużej niż współcześni mężczyźni. Wydaje się, iż jednym z czynników mających wpływ na wydłużony okres życia kobiet jest ich chęć asymilacji ze zmieniającym się środowiskiem i społeczeństwem oraz aktywność tak fizyczna, jak i umysłowa. Mężczyźni w wieku 65 lat czują się bardziej zmęczeni życiem, pracą fizyczną i ciągłym zmierzaniem do większego dobrobytu. Innym wyjaśnieniem takiego stanu rzeczy może być również fakt – kobiety zawierają silne relacje emocjonalne, co czyni ich życie (nawet w okresie starości) pełniejszym i aktywniejszym.

„Na polskich wsiach, bardzo stary człowiek przestawał się liczyć, był gębą, którą trzeba było wykarmić. Sadzano go więc na wycugu, w korytarzu. Żeby go zimno dobiło. Współcześni najstarsi, w gruncie rzeczy doświadczają tego samego”². Cytując dalej Zbigniewa Mikołajko, można zauważyć, że filozof podchodzi do kwestii starości z bardzo racjonalną i praktyczną mądrością, którą nabywał przez dotychczasowy okres swojego życia. „[...] Młodym ludziom rozmawianie o starości kojarzy się z rozmawianiem o chorobie [...], w tym jest naznaczenie, nawet rozmawianie o starości jest czymś, co nie uchodzi, co wskazuje na to, że starość jest traktowana w kulturze, jako coś, co okrywa wstydem, hańbią [...], to współczesność wynalazła złą i wstydliwą starość? [...] Stosunek do starości zależy od typu kultury. W Europie wiąże się z radykalną przemianą [...]. Kiedyś dominowała kultura postfiguratywna, to znaczy taka, w której wzorce, normy, systemy wartości kształtowały starsze pokolenia. Później na krótko, gdzieś około 1968 roku, jako rodzaj rewolucji, pojawiła się kultura kofiguratywna – kultura rówieśnicza. Wreszcie, w wyniku tej rewolucji lat 60. dominująca zaczęła być kultura prefiguratywna, taka w której wzorce określają ludzie młodzi. Niektórzy nazywają to pajdokracją – rządami dzieci [...], kiedyś starzec to był mędrzec, teraz starzec nie nadaża [...], nie idealizujemy archaicznych społeczeństw. Mamy takie wyobrażenie, że oto siedzą brodacі siwowłosi

² Wywiad z prof. Zbigniewem Mikołajko, filozofem, religioznawcą, przeprowadzony w TOK FM przez Karolinę Głowacką, 21.07.2012, http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103454,12159665,_Kiedyś_starych_zostawiano_na_wycugu_aby_umarli_.html?as=1&startsz=x

i orzekają o prawach rządzących wspólnotą. A bywało różnie. W bardziej okrutnych warunkach, starość była traktowana jako brzemię. Starcom w różnych plemionach Indiańskich nie pozwalano istnieć – zostawiano ich, żeby umarli. Na Nowej Gwinei praktykowano wobec starców kanibalizm [...]. Także na polskich wsiach, bardzo stary człowiek absolutnie przestawał się liczyć. Był gębą, którą trzeba było wykarcić. Sadzano ich na tzw. wycugu (z niemieckiego przeciąg). W korytarzu, przed izbą – żeby ich zimno dobiło [...]. Sama starość może nie byłaby jeszcze złem, gdyby nie była przedprożem śmierci [...]. Problem starości często łączy się z poczuciem utraty wartości: nie jestem sprawny fizycznie, czyli nie jestem nic wart zawodowo [...]”. Przytoczone tutaj fragmenty wywiadu ze Zbigniewem Mikołajko służą udokumentowaniu, iż teza o złej starości jest bardziej popularna i bardziej propagowana przez dużą liczbę ludzi, niż teza o szczęśliwym życiu starszka, gdyż wiąże się z bardzo wieloma ułomnościami fizycznymi, które w sposób znaczący ograniczają możliwości osób starszych w komunikacji ze społeczeństwem.

„Coraz więcej ludzi dożywa wieku starości, coraz lepsza jest kondycja ludzi starych. Tym dodatnim konsekwencjom postępu nie towarzyszy jednak poprawa pozycji społecznej człowieka starego. Wręcz przeciwnie, nastąpiło raczej obniżenie pozycji ludzi starych i to zarówno w rodzinie, jak i w społeczeństwie. Człowiek stary znalazł się w obliczu degradacji, jakiej nie znały dawniejsze, ekonomicznie i kulturalnie mniej rozwinięte systemy społeczne. We współczesnych, wybitnie zmaterializowanych społeczeństwach niewiele znaczą wartości duchowe i tradycje, których nośnikami są ludzie starzy. Na ogół liczy się tylko to, co człowiek robi i ile zarabia. Ludzi, którzy już przestali pracować, uważa się za podrzędnych członków społeczeństwa i sądzi się, że niewiele mogą innym zaoferować” (Jankowska 1995: 182–183). Widać wyraźnie, że Beata Jankowska zwraca szczególną uwagę na wpływ rozwoju cywilizacji na obniżenie poziomu podchodzenia do osób starszych i starości. W dobie młodych ludzi, zwanych „dorobkiewiczami” lub „karierowiczami”, widać wyraźny spadek poszanowania dla ludzi, którzy skończyli już z „wyścigiem szczurów”. Młode społeczeństwa, tylko w niektórych kulturach nadal traktują osoby starsze jako wartościowe istoty. Są to jednak bardzo rzadko spotykane zachowania społeczne, gdyż znacznie częściej można obserwować oddalanie się ludzi młodych od osób starszych. Traktują ich oraz opiekę nad nimi jako rodzaj niemiłego, lecz koniecznego obowiązku, przez który więcej mogą stracić (np. czasu, pieniędzy, energii, cierpliwości itp.) niż zyskać. Jak widać kolejne przytaczane wypowiedzi jednoznacznie podkreślają wagę degradacji ludzi starszych w społeczeństwie. Tym samym teza wykazana na początku tego artykułu zaczyna coraz wyraźniej się potwierdzać, jednakże nie wróży to dobrze dla losów ludzi starszych. Nie widać żadnej poprawy w tym kierunku, pomimo wielu zauważalnych prób zmian w polityce dotyczącej osób starszych. „Szczególnie zaś zmienia się jego sytuacja w rodzinie polegająca na odwróceniu ról. Dawni żywiciela i opiekunowie zaczynają sami potrzebować opieki. Ta nowa pozycja człowieka jako seniora w rodzinie nie jest już zagwarantowana i pewna jak dawniej. Przestały bowiem obowiązywać dawne nakazy obyczajowe usankcjonowane przez kulturę i środowisko na rzecz norm indywidualnych, dyktowanych uczuciem członków rodziny wobec siebie oraz osobistym poczuciem odpowiedzialności i lojalności wobec zasad społecznych i moralnych. Skala uczuć

jest bogata, rozciąga się od miłości do nienawiści. Wrogość i złość często dominują w stosunkach międzyosobowych w rodzinie, w tym także wobec osób starszych. Członkowie rodziny, a szczególnie dzieci, często nie odczuwają żadnych zobowiązań i skrupułów w stosunku do dziadków i zdarza się, że ich odrzucają. W tej sytuacji ludzie starzy tracą szybciej swoją aktywność psychiczną, co przyspiesza ich proces starzenia się. Odrzucenie człowieka starego przez rodzinę może spowodować wyobcowanie go ze społeczności lokalnej. Utraciwszy dotychczasowe więzi społeczne, nie ma już często siły na nawiązywanie nowych" (Jankowska 1995: 183). Cytat ten jednoznacznie wskazuje jak degradująca może stać się sytuacja społeczna ludzi starych oraz jak olbrzymi wpływ na tę sytuację mają najbliżsi członkowie rodziny. Czy w dobie „wyścigu szczurów” zapomnimy o ludziach, którzy jeszcze nie tak całkiem dawno byli naszymi opiekunami i żywicielami? Czy w takiej sytuacji my nie znajdziemy za kilka lat? Czy jesteśmy w stanie zrobić cokolwiek, by temu zaradzić lub nawet zapobiec?

To bardzo trudne pytania, na które wiele osób już się wypowiedziało. Wszystkie propozycje do tej pory zostały wysunięte, nierzadko tracą na swej sile w momencie przełożenia ich na kwestie sfery finansowej i sfery społecznej. Sfery te bowiem niechętnie zgadzają się na jakiegokolwiek zmiany uszczuplające je w jakikolwiek sposób.

Pojęcie dyskryminacji ludzi w podeszłym wieku stworzone przez Roberta Butlera miało zwrócić uwagę na fakt, że osoby starsze jako członkowie społeczeństwa nie są pełnoprawnymi członkami tegoż społeczeństwa, gdyż są traktowani jako gorsi ze względu na swój wiek. Zwrócono uwagę na pomniejszanie zapotrzebowania i znaczenia ludzi starych, bo przeżyli już swoje życie, nie są już użyteczni, potrzebni.

„O wartości człowieka przesądza umiejętność szybkiego i sprawnego działania, łatwość przystosowania się do zmian technologicznych, społecznych i kulturowych. Kult tempa i nowości nie sprzyja ludziom starym. Starość sama w sobie nabiera cech negatywnych, staje się synonimem odstawania od epoki i nie nadążania za nią. Te stereotypowe sądy rzutują na sposób, w jaki starzy ludzie postrzegają siebie, powodują lęk przed starością i odzierają tę fazę życia z uroków i wartości jej przysługujących” (Jankowska 1995: 190).

„Marginalizacja społeczna należy do kanonu pojęć socjologicznych. Odwołując się do poglądów Kazimierza W. Frieske, należy wskazać, że posługuje się on pojęciem marginalizacji społecznej w dwóch kontekstach (Chabior 2006: 36). Po pierwsze, wskazuje na marginalizację społeczną rozumianą jako kulturową obcość jednostek czy grup, których obyczaje, wartości, wzory poznawcze i sposoby percepcji różnią się na tyle od kultury ich otoczenia społecznego, że utrudniają procesy komunikowania się z tym otoczeniem i korzystanie z jego instytucji. Po drugie, eksponuje stanowisko, w którym akcentowane są przede wszystkim deficyty uprawnień przysługujących jednostkom czy całym grupom społecznym i/lub deficyty możliwości realizowania tych uprawnień” (Frieske 1999: 169–70). Uważa się również, iż marginalizacja danej jednostki lub/i grupy społecznej jest definiowana jako spadek znaczenia owej grupy w społeczeństwie z powodu: zmniejszenia się jej liczebności, osłabienia jej funkcji w pozycji hierarchii społecznej. Tego typu marginalizacja może prowadzić do sytuacji, w której nie są w pełni wykorzystywane możliwości owej

grupy, a tym samym podważa się najważniejsze wartości społeczne takie jak: sprawiedliwość, solidarność czy godność człowieka. Według Elżbiety Trafiałek marginalizacja w różnych sytuacjach identyfikowana jest z wyłączeniem ze struktur społecznych, utraty możliwości uczestniczenia w życiu społecznym, zbiorowym, korzystania z różnych instytucji. Ponadto marginalizacja wiąże się z zakłóceniem relacji pomiędzy jednostką a społeczeństwem (Trafiałek 2006, 147, 154). W tym szaleństwie jest metoda, jak twierdzi autorka. Wymienia następujące przyczyny marginalizacji ludzi starszych: niskie dochody, problem z dostępem do leków i leczenia oraz przede wszystkim bieda. Te czynniki wymienione przez Elżbietę Trafiałek wpływają na sytuację ludzi starszych, działają na zasadzie sprzężenia zwrotnego, czyniąc los osób starszych nieznosnym.

Można zauważyć, że pojęcie wykluczenia społecznego i marginalizacji społecznej często występują łącznie. Traktowane są jako synonimy tego samego zjawiska. „Dyskryminacja ze względu na wiek jest doświadczeniem odmiennego traktowania i nieposzanowania osobistych praw i możliwości. Opiera się na stereotypowych przeświadczeniach o naturze jednostki, jej możliwościach i umiejętnościach formułowanych w odniesieniu do wieku. Dochodzi do niej wtedy, gdy uprzedzenia związane z wiekiem zostają zinstytucjonalizowane, czy to wprost poprzez przepisy i uregulowania prawne, czy też w sposób mniej czytelny, przejawiający się w zwyczajach i praktyce życia społecznego. Dyskryminacja ze względu na wiek dotyka ludzi w różnym wieku, choć w sposób szczególnie doświadczana jest przez osoby starsze, przez co przyczynia się do wykluczenia ich ze społeczeństwa” (Chabior 2011: 39–40). Dyskryminacja ze względu na wiek to ageizm lub wiekizm, który dotyka kobiety po 35. roku życia i mężczyźni po 45. Uprzedzenia i stereotypy powodują, że starsi ludzie postrzegani są przez społeczeństwo jako ofiary dyskryminacji. Ponadto odbierani są jako osoby niesprawne, chore, uciążliwe, osoby które swoim wyglądem nie wpasowują się w kreowany kanon piękna (Chabior 2011: 43). Agata Chabior rozróżnia dodatkowo dwa źródła ageizmu, dzieląc je na kulturowe i strukturalne. Mówiąc o źródłach kulturowych, autorka ma na myśli stosunek do starości i ludzi starszych, gdzie owa postawa zawsze była nacechowana dwoistością podejścia, bowiem „z jednej strony dożycie późnych lat uważane było za przychyłność bogów, a starszy wiek oznaką mądrości i doświadczenia życiowego, z drugiej zaś pod wpływem lęku przed własną starością i śmiercią traktowano ludzi sędziwych jako zbędny balast, namacalny i materialny dowód na posuwanie się ku końcowi” (Szukalski 2004: 11–12). Źródło strukturalne ageizmu wywodziło się ze zmieniającej się struktury gospodarki i instytucji społecznych. Ludzie w momencie, kiedy osiągną pewien wiek, traktowani są jako osoby niezdolne fizycznie i intelektualnie oraz nieposiadające zdolności przystosowania się do zmian. Należy zatem ludzi starszych odsunąć na margines życia społecznego, aby nie przeszkadzali i nie zajmowali miejsca innym młodszym ludziom (Szukalski 2004: 14).

Jak widać stereotyp niepotrzebnych nikomu i zawadzających staruszków jest silniejszy z każdym działaniem. „Mimo że starość wyznacza kres naszego życia, ma ona także swoje uroki. Jest bowiem dla człowieka okresem zbierania plonów dotychczasowej egzystencji. [...] Starość jest też niewątpliwie okresem spokoju, swobody i czasu wolnego, który można wykorzystywać w sposób twórczy i pożyteczny.

[...] Osoby w starszym wieku, mając do dyspozycji dużo wolnego czasu, w miarę możliwości i potrzeb, mogą być aktywni w sferze realizacji nie tylko siebie, lecz także pomagać innym ludziom. Mogą zaangażować się w działalność różnych organizacji, fundacji i stowarzyszeń, grup samopomocowych oraz podejmować nowe role społeczno-rodzinne (matki – ojca, teściowej – teścia, babci – dziadka itp.) oraz społeczne (kuratora sądowego, ławnika, samorządowca). Ludzie starsi są też nośnikiem wielu wartości rodzinnych, religijnych czy patriotycznych” (Nowicka 2006: 20–22). Starość zatem jest najlepszym etapem życia ludzkiego do rozwoju duchowego i pogłębienia życia wewnętrznego człowieka. Najważniejszym przymiotem osób starszych jest refleksyjność oraz mądrość życiowa, która wynika z doświadczenia i wiedzy osób starszych (Zych 1999: 90).

W wielu krajach, również w Polsce, wzrasta liczba osób starszych, ludzi złotej jesieni oraz ludzi schorowanych, niedołączonych, często wymagających opieki i troski. Sytuacja taka stawia przed społeczeństwem nowe wyzwania, m.in. realizację moralnego i prawnego obowiązku prowadzenia polityki socjalnej państwa. Dodatkowo stwarza konieczność rozwijania specjalnych działań państwa w takim celu, aby ludzie starsi i schorowani nie byli ciężarem dla społeczeństwa oraz aby mogli godnie żyć (Zych 1999: 151).

„W aspekcie etycznym osobę ludzką należy ukazywać w jej dynamizmie rozwojowym. Zatem człowiek na starcie jest wyposażony w odpowiednie możliwości rozwojowe. Jest bytem moralnym, który potrafi (przynajmniej potencjalnie) rozpoznać dobro i zło na podstawie swoich sądów, jak również opinii środowiska. Podstawą tej umiejętności są jego zdolności poznawcze i wolitywne” (Grzybek 2007: 25). „Tak wyposażony człowiek staje wobec wartości, w tym wartości moralnych. Nośnikami wartości są różnego rodzaju dobra. [...] Wartości w wymiarze etycznym doskonałą przede wszystkim zdolności poznawcze i wolitywne człowieka. Realizacja wartości podkreśla rozwojowe aspekty osoby ludzkiej. [...] Wartości moralne człowiek rozpoznaje dzięki swoim zdolnościom poznawczym i może je realizować, korzystając z wolnej woli. Normy etyczne są to ustanowione zasady postępowania i zachowania wobec świata wartości i dóbr (w tym innych osób ludzkich). Obiektywność norm zależy od odpowiedniego rozpoznania” (Grzybek 2010: 127). „Nasuwa się pierwszy wniosek: system normatywny nie może być zaślepiiony, niewrażliwy na wartości znajdujące się poza działaniami danej grupy zawodowej lub środowiskowej. [...] Reprezentant danej grupy środowiskowej nie tylko powinien być otwarty poznawczo na inne reguły działania moralnego, ale również wdrażanie norm etyki zawodowej (środowiskowej) winno uzdalniać do twórczego działania, rozwijającego potencjalności wolitywne danej osoby” (Grzybek 2010: 130)³.

Należy zauważyć, że przemijanie może powodować u starszego człowieka smutek, zmusza często do rozważań nad sensem życia oraz ludzkiego istnienia (Darowski 202: 120). „Godność osobowa opiera się na strukturze bytowej osoby. Człowiek jako byt rozumny i wolny posiada zdolność do moralnego wartościowania i kierowania się normami etycznymi w swoim życiu. Te potencjalne możliwości

³ Właściwe rozpoznanie norm powinno także przekładać się na tworzenie zasad współżycia społecznego oraz na konstruowanie środowiskowych kodeksów. Zob. Platková Olejárová (2012: 151–168).

stanowią podstawę godności osobowej człowieka, jego bycia osobą” (Grzybek 2007: 25–30). Ponadto godność osobowa wyznacza charakter praw człowieka oraz zobowiązań socjalnych państwa wobec osób starszych. Osób, które same, o własnych siłach nie potrafią zapewnić sobie podstawowych potrzeb. Godność osobowa wyznacza również zadania rozwojowe człowieka, które mogą być realizowane przez odpowiednie zabezpieczenie socjalne (Grzybek 2007: 83–92). „Osobowość etyczna oznacza taki stan rozwoju władz poznawczych i woliwanych, który pozwala w sposób trwały dążyć do własnej doskonałości moralnej” (Grzybek 2007: 30). „Człowiek w wieku starszym nie zaczyna, ani nie kończy swojego rozwoju osobowości etycznej. Osobowość etyczna podkreśla dynamiczny charakter życia i pojęcia osoby ludzkiej. O ile w potencjalności poznawczej i woliwanych człowiek jest wyposażony na starcie, o tyle dzielność etyczną, prawy charakter zdobywa swoją wytrwałą pracą. Osobowością etyczną człowiek jako byt moralny staje się w procesie swojego osobowego rozwoju. Można wskazać na pewien etap dojrzałości – «trwałe dążenie do własnej doskonałości moralnej», ale nie da się wyznaczyć granicy, w której rozwój osobowości etycznej w życiowych zmaganiach jest już niemożliwy” (Grzybek 2008: 61–67). Grzegorz Grzybek wyraźnie podkreśla, iż rozwój osobowości etycznej nie kończy się wraz z pewnym wiekiem, lecz trwa przez całe życie, a tym samym przez okres starości. Aby rozwijać osobowość etyczną, osoby starsze winny brać pod uwagę swoje dotychczasowe doświadczenie życiowe. Rozwój ten dotyczy głównie sfery duchowej osób starszych, tym samym wszelkie ułomności tak fizyczne, jak i psychiczne (oczywiście w niewielkim zakresie) nie powinny stanowić istotnego problemu w dalszym rozwoju nad osobowością etyczną. „Zatem chodzi o traktowanie starości nie jako bezsensownego brzemienia i ciężaru ekonomiczno-społecznego” (Kawula 2003: 553).

Podsumowanie

„Godny sposób życia w starości bezpośrednio wynika z własnej pracy wewnętrznej, osiągnięcia odpowiedniego poziomu rozwoju osobowości etycznej. Godność osobowościowa jako wynik stopnia udoskonalenia moralnego stanowi podstawę społecznej aprobaty, autorytetu wynikającego z dokonanych dzieł. Wiek starszy nie stanowi prawa do zwolnienia z kierowania się normami etycznymi i odrzucenia realizacji wartości moralnych w życiu, jest natomiast momentem potwierdzenia słuszności przyjętej filozofii życia” (Grzybek 2008: 67).

Kończąc ten artykuł pozytywnym komentarzem do przytaczanych wyżej treści, należy zwrócić uwagę, że każda osoba, bez względu na wiek, winna zachowywać się etycznie nie tylko wobec samego siebie, lecz również wobec innych osób, ponieważ każdy z nas winien być traktowany z szacunkiem w momencie przekroczenia progu starości. Każdy człowiek chce być szanowany, a aby być szanowanym należy szanować innych ludzi. Jest to bardzo prosta zasada, która wynika nie tylko z naszej tradycji, wychowania w domu, ale przede wszystkim z naszego poczucia przyzwoitości, moralności etycznej. Należy spróbować postawić się na miejscu wyśmiewanego staruszka czy staruszki, którym ułomności fizyczne wynikające z podeszłego wieku ograniczają możliwość cieszenia się z pięknego okresu „złotej jesieni życia”.

Bibliografia

- Chabior A., 2011. *Aktywizacja i aktywność ludzi w okresie późnej dorosłości*. Wydawnictwo Wszechnica Świętokrzyska, Kielce.
- Darowski R., 2002. *Filozofia człowieka. Zarys problematyki, antologia tekstów*. WSF-P „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. V, 2006. Wydawnictwo Akademiczne Żak, Warszawa.
- Frąckiewicz L., Żakowska-Wachelko B., 1987. *300 wiadomości o starości*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice.
- Frieske K.W., 2012. *Marginalność społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*. Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Gluchman V., 2012. *Etyka społecznych konsekwencji*. Instytut Studiów Międzynarodowych i Edukacji HUMANUM, Warszawa.
- Grzybek G., 2007. *Etyczne podstawy pracy socjalnej. Świadomość moralna, norma etyczna oraz wytyczne dla pracownika socjalnego i pedagoga społecznego*. Wydawnictwo Naukowe ATH, Bielsko-Biała.
- Grzybek G., 2007. *Etyka, rozwój, wychowanie*. Wydawnictwo Naukowe ATH, Bielsko-Biała.
- Grzybek G., 2008. *Godność osoby, godność w starości*, [w:] B. Balogová (red.), *Svet seniora – senior vo svete*. Filozofická fakulta Prešovskej Univerzity, Prešov.
- Grzybek G., 2010. *Integracja pokoleń w perspektywie filozoficznej*, [w:] B. Bugajska (red.), *Młodość i starość. Integracja pokoleń*. Wydawnictwo ZAKPOL, Szczecin.
- Grzybek G., 2010. *Zasady konstruowania norm etyki zawodowej*, [w:] L. Vladyková (red.), *Aplikovaná etika – kontext a perspektívy*. Filozofická fakulta UJPS v Košiciach, Košice.
- Jankowska B., 1995. *Psychospołeczne i andragoniczne determinanty przystosowania się do starości ludzi „trzeciego wieku”*, [w:] Z. Brańka (red.), *Z problematyki pedagogiki społecznej i opiekuńczej*. Oficyna Wydawnicza Text, Kraków.
- Kawula S., 2003. *Pedagogika społeczna wobec problemów człowieka starego*, [w:] S. Kawula (red.), *Pedagogika społeczna: dokonania – aktualność – perspektywy*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Nowicka A., 2006. *Starość jako faza życia człowieka*, [w:] A. Nowicka (red.), *Wybrane problemy osób starszych*. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Platková Olejárová G., 2012. *O profesijnej etike vysokoškolských učiteľov cez optiku princípov a noriem v etickom kódexe*, [w:] V. Gluchman (red.), *Profesijná etika – minulosť prítomnosť*. Filozofická fakulta Prešovskej Univerzity, Prešov.
- Platková Olejárová G., 2011. *Spravodlivosť v etike sociálnych dôsledkov*, [w:] V. Gluchman (red.), *Hodnoty v etike sociálnych dôsledkov*. Wydawca V. Gluchman a kolektív, Prešov.
- Stuart-Hamilton I., 2006. *Psychologia starzenia się*. A. Błachnio A. (przekł.). Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Szukalski P., 2004. *Uprzedzenia i dyskryminacja ze względu na wiek (ageizm) – przyczyny, przejawy, konsekwencje*. Polityka Społeczna, 2.
- Trafiałek E., 2006. *Starzenie się i starość. Wybór tekstów z gerontologii społecznej*. Wydawnictwo Wszechnica Świętokrzyska, Kielce.
- Zych A.A., 1999. *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*. Wydawnictwo Biblioteka Pracownika Socjalnego, Katowice.

Strony Internetowe

<http://www.mp.pl/etyka/?aid=32613>

Wywiad z prof. Zbigniewem Mikołajko, filozofem, religioznawcą, przeprowadzony w TOK FM przez Karolinę Głowacką, 21.07.2012, http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103454,12159665,_Kiedys_starych_zostawiano_na_wycugu_aby_umarli_.html?as=1&startsz=x

Ethical considerations on old age**Abstract**

This study addresses the issue of old age and the perception of older people by society. Issues related to the treatment of older people, discrimination and the exclusion of older people were presented. In addition, issues related to the dignity of older people have been highlighted.

Key words: old age, discrimination, exclusion, ethics

Joanna Jarczak
Akademia Ignatianum w Krakowie
ul. Mikołaja Kopernika 26
31-501 Kraków